

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2016 r.,
sprawy **K. N.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 1 grudnia 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 11 maja 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego K. N. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Uchylając wobec oskarżonego K. N. wyrok Sądu Rejonowego z dnia 30 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien m.in.:

- ustalić prawidłowość dokonanych czynności okazań, uwzględniając w szczególności uwagi zawarte w uzasadnieniu;
- przy ponownym przesłuchaniu pokrzywdzonego wyjaśnić kwestię, czy w czasie zdarzenia znajdował się on pod wpływem środków odurzających;
- po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy, który oceniać należy zgodnie

z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., dokonać ustaleń faktycznych dotyczących kwestii ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo, mając przy tym na względzie zasadę wynikającą z treści art. 5 k.p.k. (wyrok z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. VI Ka .../13).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 11 maja 2015 r., sygn. IV K .../14, uznał K. N. za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie, na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. D. kwoty 700 złotych.

Apelację na korzyść oskarżonego wniósł jego obrońca, który zaskarżając w całości wyrok Sądu Rejonowego podniósł zarzuty obraży prawa procesowego, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na:

- a. błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd nie dał wiary, pomimo tego, że inne dowody omówione w uzasadnieniu apelacji wskazują, że wyjaśnienia oskarżonego zasługują na uwzględnienie,
- b. błędnej ocenie zeznań świadka R. D., który relacjonował przebieg wydarzeń w dniu 28 sierpnia 2010 r. w sposób zmienny, tak co do przebiegu wydarzeń, jak i liczby sprawców i ich zachowań,
- c. błędnej ocenie zeznań świadków [...], z których to Sąd Rejonowy wyprowadził błędną tezę, że sprawcą rozboju był oskarżony,
- d. błędnej oceny opinii psychologicznej, na podstawie której nie można wysnuć kategorycznego wniosku co do zdolności postrzegania przez świadka J. Z.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, względnie o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji w postępowaniu odwoławczym, orzeczeniem z dnia 1 grudnia 2015 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się obrońca skazanego, który we wniesionej na jego korzyść kasacji podniósł zarzuty innego niż wymienione w art. 439 k.p.k. rażącego naruszenia przepisów postępowania karnego, które mogło

mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 1, 5 § 2, 167, 193 § 1, 442 § 3 k.p.k., jak również art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a polegającego „na nie przeprowadzeniu z urzędu obowiązkowych dowodów wskazanych przez Sąd Okręgowy, VI Wydział Karny Odwoławczy, z dnia 8 kwietnia 2014 r., zwłaszcza w zakresie znajdowania się przez pokrzywdzonego po spożyciu środków odurzających, których wpływ miał mieć istotne znaczenie dla możliwości dokonywania obserwacji, zapamiętywania, jak też odtwarzania zapamiętanych zastrzeżeń, okazania bezpośredniego z udziałem pokrzywdzonego, które było poprzedzone okazaniem fotografii skazanego, które to okoliczności miały istotne znaczenie dla obrony skazanego, który konsekwentnie nie przyznawał się do winy, stąd też zachodziła konieczność sprawdzenia jego linii obrony, przez uzyskanie z urzędu, niezależnie od inicjatywy dowodowej stron, dowodu z opinii biegłego toksykologa, po wcześniejszym odebraniu od pokrzywdzonego zeznań na okoliczności ilości zażytego narkotyku, jego wpływu na zdolności postrzegania, utrwalania, zapamiętywania oraz przekazywania zapamiętanych spostrzeżeń, jak również przesłuchania, jako świadków, osób dokooptowanych do okazania, na okoliczności kategoryczności oraz jednoznaczności rozpoznania, przy uwzględnieniu różnic w wyglądzie okazywanego skazanego, jak też osób dokooptowanych do tej czynności, które to okoliczności zostały pominięte przez Sąd Odwoławczy rozpoznający apelację obrońcy, która okazań nie wskazywała, powinny zostać rozpoznane w oparciu o treść art. 118 k.p.k.”

W następstwie tych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a zarzuty kasacyjne nie mogą wprost kwestionować ustaleń faktycznych, bowiem kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego

rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Wbrew twierdzeniom obrońcy skazanego K. N. i treści zarzutów kasacji, Sąd Okręgowy stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał wniesiony środek odwoławczy, a w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., podał dlaczego uznał zarzuty podniesione w apelacji za niezasadne.

Niewątpliwie na sądzie (także odwoławczym) ciąży obowiązek dążenia z urzędu do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Zaniechanie podjęcia inicjatywy w tym kierunku w realiach konkretnej sprawy może być postrzegane w kontekście rażącego i mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 167 k.p.k. Wbrew jednak twierdzeniom obrońcy skazanego, do naruszenia omawianego przepisu w rozważanej sprawie nie doszło, tak jak nie doszło do obrazy art. 193 § 1 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 193 § 1 k.p.k. organ procesowy zasięga opinii biegłego, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych (takich, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy). Obraza tego przepisu mogłaby więc nastąpić m.in. wtedy, gdy organ procesowy nie powołał biegłego, choć ustalenie istotnej okoliczności wymaga wiedzy specjalnej, bądź sam stwierdził takie okoliczności. Taka sytuacja nie miała miejsca z rozpoznawanej sprawy. Konieczność dopuszczenia opinii biegłego toksykologa w przedmiotowej sprawie (zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego) celowa byłaby wówczas, gdyby ustalono, że pokrzywdzony w dniu zdarzenia znajdował się pod wpływem środków odurzających. Jednak, jak ustalił Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy, a zaaprobował te ustalenia Sąd Okręgowy, żaden ze świadków nie wskazał, z całą stanowczością i pewnością, by pokrzywdzony R. D. znajdował się po spożyciu środków odurzających. Stąd też powołanie biegłego toksykologa okazało się zbędne. Za słuszne bowiem uznał Sąd Okręgowy ustalenia Sądu I instancji, iż początkowe trudności w relacjonowaniu przez pokrzywdzonego R. D. zdarzenia nie były spowodowane alkoholem (potwierdziły to wyniki badania trzeźwości), ani wpływem środków odurzających czy psychotropowych, lecz

wynikały z szoku spowodowanego stanem pobicia i upokorzenia (okoliczności w jakich doszło do popełnienia przestępstwa, obrażenia ciała, upokorzenie jakiego doznał będąc publicznie prowadzony przez młodych mężczyzn), na co wskazują zeznania świadków funkcjonariuszy Policji biorących udział w interwencji i zeznania samego pokrzywdzonego. Jak ustalił Sąd Rejonowy, żaden ze świadków nie wskazał, z całą stanowczością, by pokrzywdzony znajdował się po użyciu narkotyków. Świadek T. N., funkcjonariusz Policji, w dniu zdarzenia rozmawiał z pokrzywdzonym i zeznał, iż kontakt z pokrzywdzonym nie był utrudniony, chociaż był on w szoku. Świadek nie czuł od pokrzywdzonego alkoholu, choć, jak zeznał, pokrzywdzony na pytania odpowiadał powoli, z przerażeniem (k.617-618 tom III). Funkcjonariusz Policji N. Z. pamiętał, iż pokrzywdzony był trzeźwy, ale - jak zeznał, był pobudzony „zachowywał się jak osoba pod wpływem jakiś środków, ale czy był pod wpływem trudno jest powiedzieć” (k. 685, tom IV w związku z k. 245, tom IV). Uzasadniając zarzut kasacji dotyczący nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego toksykologa na okoliczność wpływu spożytych przez pokrzywdzonego środków odurzających na jego możliwości obserwacji, zapamiętywania i odtwarzania, obrońca skazanego przywołuje wyrok Sądu Okręgowego z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. VI Ka .../13, który uchylił pierwszy wyrok wydany w przedmiotowej sprawie i podnosi, iż Sąd ten „w swoich motywach wyraźnie wskazał, że jedynym dowodem bezpośrednim wskazującym na winę skazanego były zeznania pokrzywdzonego, które budziły pewne wątpliwości, z uwagi na fakt znajdowania się pokrzywdzonego pod wpływem środków odurzających” (k. 3-4 kasacji). Z analizy uzasadnienia powołanego powyżej wyroku nie wynika, aby orzekający wówczas Sąd był kategoryczny w swoich twierdzeniach jakoby pokrzywdzony był „pod wpływem środków odurzających”. Na k. 434-435 (tom II) Sąd, zwracając uwagę na zeznania świadków [...], którzy wskazywali, iż kontakt z pokrzywdzonym był utrudniony „a to najprawdopodobniej wobec pozostania pokrzywdzonego w stanie po spożyciu środków odurzających”, uznał, iż ta okoliczność nie została wyjaśniona, stąd wytyczne Sądu co do ustalenia czy pokrzywdzony w czasie zdarzenia był pod wpływem środków odurzających, bowiem nie budzi „żadnych wątpliwości, iż ewentualne zażyte przez

pokrzywdzonego narkotyki mogły mieć istotny wpływ na postrzeganie i odtwarzanie przez niego przebiegu zdarzenia.”

Niewątpliwie w sprawie nie zostały przesłuchane osoby przybrane do okazania, niemniej jednak, co podniósł w uzasadnieniu Sąd Okręgowy, trudno skutecznie kwestionować prawidłowość rozpoznania dokonanego przez pokrzywdzonego w ramach tej czynności. Wbrew twierdzeniom obrońcy skazanego, na orzekającym Sądzie nie ciążył obowiązek przesłuchania przybranych do okazania osób. W uchylającym wyroku Sąd Okręgowy wskazał na konieczność ustalenia prawidłowości dokonanych okazań „choćby poprzez uzyskanie stosownych danych osób przybranych (np. ich wieku), czy też uzyskanie ich fotografii, a w ostateczności bezpośrednio przesłuchanie ich przed Sądem, celem weryfikacji ich podobieństwa do oskarżonego (k. 436, tom III). Sąd dokonał ustaleń co do prawidłowości dokonanych czynności na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów. Wprawdzie, jak wynika z opisu osób przybranych do okazania (pismo Naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Rejonowej Policji W. VI k. 491, tom III; k. 76-77) dwie z nich nie miały wyglądu zbliżonego do skazanego, co jest nieprawidłowością tego okazania, jednakże pokrzywdzony R. D. dokonał tego rozpoznania, prosząc o zbliżenie się okazywanych i dopiero wówczas z całkowitą pewnością wskazał na skazanego K. N. jako na sprawcę zdarzenia. Odnosząc się zaś do czynności okazania wizerunku, z przedmiotowego pisma wynika, iż osoby przybrane były zbliżone nie tylko wyglądem, ale również wiekiem oraz typem sylwetki do skazanego (k. 491 tom III, k. 59 tom I; K. D. ur. 10.08.1987 r., wzrost 181-185 cm, waga 50-69 kg; J. B. ur. 29.10.1984 r., wzrost 176-180 cm, waga 70-89 kg; Ł. S. ur. 27.06.1989 r., wzrost ok. 190 cm, waga ok. 60 kg). Podkreślić ponadto należy, że pokrzywdzony był także pewien swojego rozpoznania widząc skazanego na rozprawie. W tej sytuacji brak jest podstaw do skutecznego podważenia wiarygodności jego relacji, w tym prawidłowości rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 442 § 3 k.p.k., zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego, co do dalszego postępowania, są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. W tej sprawie wytyczne Sądu Okręgowego z dnia 8 kwietnia 2014 r., zawarte w uzasadnieniu wyroku

uchylającego w sprawie VI Ka .../13, wiążące były dla sądu pierwszej instancji, a nie sądu odwoławczego kolejny raz rozpoznającego środki zaskarżenia. Sąd odwoławczy nie mógł zatem dopuścić się obrazy art. 442 § 3 k.p.k. Z treści art. 433 § 1 k.p.k. wynika, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym, o tyle, o ile ustawa tak stanowi. Granice środka odwoławczego wyznaczają jego kierunek i zakres oraz podniesione zarzuty. W apelacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Rejonowego nie podniesiono zarzutu obrazy art. 442 § 3 k.p.k., zatem Sąd Odwoławczy nie był zobowiązany do odnoszenia się do tej kwestii, a kasacji w tym zakresie nie powiązano z zarzutem obrazy art. 440 k.p.k.

Podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. O naruszenia tego przepisu możemy, więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

kc